

Wolne lądowanie F-35B

#Lotnictwo wojskowe #Przemysł zbrojeniowy 12 marca 2010

Lockheed Martin przeprowadził próbę wolnego lotu i lądowania prototypu F-35B. Dzień później senacka komisja obrony poznała szczegóły planów Pentagonu, zmniejszenia opóźnień i kosztów programu.

Prototyp F-35B. Według pierwotnego terminarza prób, samolot miał już mieć za sobą próby, w której doświadczalny pilot Graham Tomlinson, zdołał zmniejszyć prędkość w locie poziomym do ok. 75 km/h, a później wylądować z prawie dwa razy większą prędkością, była bez wątpienia sukcesem.

W normalnych warunkach prawdopodobnie test nie byłby prezentowany publicznie, jednak program JSF od paru miesięcy znalazł się w centrum krytyki. Pentagon zmuszony był przyznać, że prace badawczo-rozwojowe są opóźnione o 30 miesięcy, znacznie przekroczono również budżet fazy testowej, jak również szacowaną cenę seryjnych samolotów. Nadzorujący program ze strony resortu obrony, gen. David Heinz, został odwołany (zobacz: [Roczne opóźnienie F-35](#)).

Sekretarz Robert Gates zmuszony został również przekazać dodatkowe środki finansowe z puli na zakupy samolotów seryjnych, dla wsparcia prób w locie i całkowicie zmienić terminarz prac B+R. Dzięki temu przedstawiciele Pentagonu twierdzą, że opóźnienie zmniejszyło się do 13 miesięcy.

Problemom tym poświęcone była wczorajsza sesja komisji obrony Kongresu USA, na którą zaproszono Ashtona B. Cartera, podsekretarza ds. zakupów, technologii i logistyki. Poinformował on parlamentarzystów, że finalizowane są przygotowania do wyznaczenia na stanowisko szefa programu nowego, bardziej dynamicznego i obdarzonego większymi prerogatywami kierownictwa, z trzygwiazdkowym generałem na czele.

Carter stwierdził, że kluczowe dla przyszłości prac rozwojowych będą najbliższe 2 lata. Do końca 2011 powinny się zakończyć najtrudniejsze próby, wymagające ewentualnie wprowadzania istotnych zmian konstrukcyjnych. Zapewnił jednak, że do tej pory nie zdiagnozowano żadnego istotnego problemu w tym zakresie.

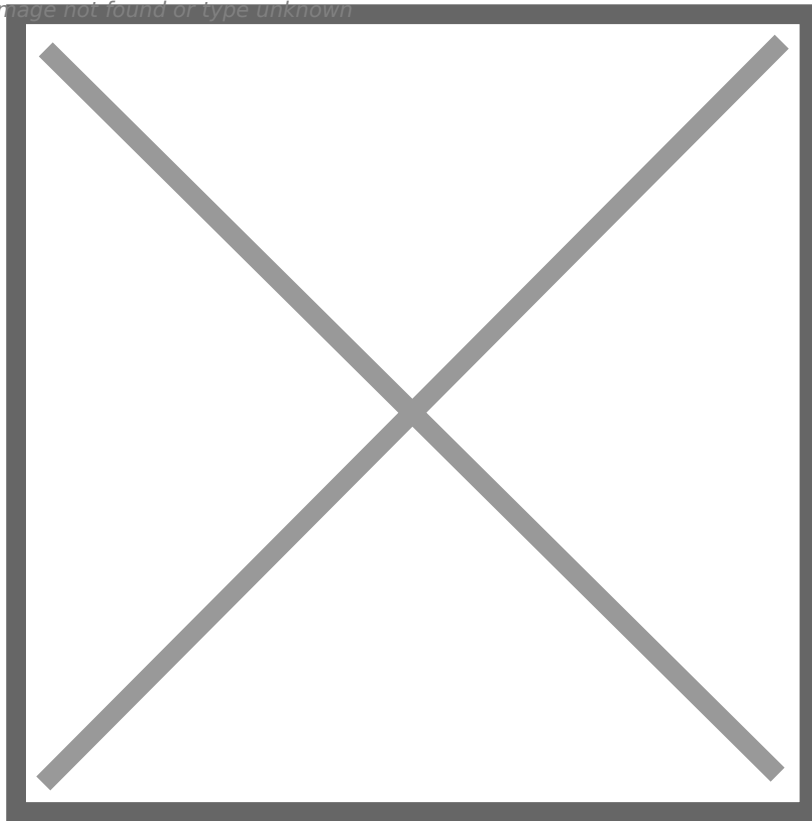
Podsekretarz przyznał, że osiągające od 2002 przekroczenie zakładanych kosztów o ok. 50% kwalifikuje program JSF do objęcia zapisami ustawy nazwanej od jej autorów Nunn-McCurdy. De facto oznacza to spełnienie warunków przewidzianych do skasowania programu (zobacz: [ARH-70 do likwidacji?](#)). Urzędnik stwierdził, że Pentagon pracuje nad zmniejszeniem kosztów i uniknięciem problemów związanych z tym przepisem.

Szczególnie ten fragment wypowiedzi Cartera spowodował późniejsze oskarżenia obserwatorów i części kongresmanów o nonszalancję i brak wiedzy. W rzeczywistości jednak urzędnik mógł sobie na to pozwolić: kluczowy z punktu widzenia USA program zbrojeniowy po prostu nie może być obecnie zlikwidowany...

Według podsekretarza, Pentagon szczegółowo informuje o rozwoju wypadków także zagranicznych partnerów, którzy współfinansują program i wyrazili chęć zakupu Lightningów II.

Faktem jest, że zaledwie kilka godzin po wypowiedzeniu tych słów, John Faulkner, australijski minister obrony, powtórzył wcześniejsze stanowisko swojego rządu o poparciu dla programu i *zaufaniu do zapewnień przedstawicieli USA*, o sukcesie przedsięwzięcia. Kraj ten planuje osiągnięcie gotowości bojowej przez pierwszą jednostkę lotniczą, wyposażoną w Lightningy II w 2018 (zobacz również: [Australia otrzyma F-35 w 2014](#)).

Image not found or type unknown



Prototyp F-35B. Według pierwotnego terminarza prób, samolot miał już mieć za sobą dziesiątki krótkich startów i pionowych lądowań. 2 dni temu przeprowadzono dopiero test, w którym maszyna leciała z prędkością ok. 75 km/h, a później lądowała z prędkością 140 km/h. Doskonale widoczne dysze pionowe silników Rolls-Royce`a / Zdjęcie: Lockheed Martin

Środowa próba, w której doświadczalny pilot Graham Tomlinson, zdołał zmniejszyć prędkość w locie poziomym do ok. 75 km/h, a później wylądować z prawie dwa razy większą prędkością, była bez wątpienia sukcesem.

W normalnych warunkach prawdopodobnie test nie byłby prezentowany publicznie, jednak program JSF od paru miesięcy znalazł się w centrum krytyki. Pentagon zmuszony był przyznać, że prace badawczo-rozwojowe są opóźnione o 30 miesięcy,

znacznie przekroczono również budżet fazy testowej, jak również szacowaną cenę seryjnych samolotów. Nadzorujący program ze strony resortu obrony, gen. David Heinz, został odwołany (zobacz: [Roczne opóźnienie F-35](#)).

Sekretarz Robert Gates zmuszony został również przekazać dodatkowe środki finansowe z puli na zakupy samolotów seryjnych, dla wsparcia prób w locie i całkowicie zmienić terminarz prac B+R. Dzięki temu przedstawiciele Pentagonu twierdzą, że opóźnienie zmniejszyło się do 13 miesięcy.

Problemom tym poświęcone była wczorajsza sesja komisji obrony Kongresu USA, na którą zaproszono Ashtona B. Cartera, podsekretarza ds. zakupów, technologii i logistyki. Poinformował on parlamentarzystów, że finalizowane są przygotowania do wyznaczenia na stanowisko szefa programu nowego, bardziej dynamicznego i obdarzonego większymi prerogatywami kierownictwa, z trzygwiazdkowym generałem na czele.

Carter stwierdził, że kluczowe dla przyszłości prac rozwojowych będą najbliższe 2 lata. Do końca 2011 powinny się zakończyć najtrudniejsze próby, wymagające ewentualnie wprowadzania istotnych zmian konstrukcyjnych. Zapewnił jednak, że do tej pory nie zdiagnozowano żadnego istotnego problemu w tym zakresie.

Podsekretarz przyznał, że osiagające od 2002 przekroczenie zakładanych kosztów o ok. 50% kwalifikuje program JSF do objęcia zapisami ustawy nazwanej od jej autorów Nunn-McCurdy. De facto oznacza to spełnienie warunków przewidzianych do skasowania programu (zobacz: [ARH-70 do likwidacji?](#)). Urzędnik stwierdził, że Pentagon pracuje nad zmniejszeniem kosztów i uniknięciem problemów związanych z tym przepisem.

Szczególnie ten fragment wypowiedzi Cartera spowodował późniejsze oskarżenia obserwatorów i części kongresmanów o nonszalancję i brak wiedzy. W rzeczywistości jednak urzędnik mógł sobie na to pozwolić: kluczowy z punktu widzenia USA program zbrojeniowy po prostu nie może być obecnie zlikwidowany...

Według podsekretarza, Pentagon szczegółowo informuje o rozwoju wypadków także zagranicznych partnerów, którzy współfinansują program i wyrazili chęć zakupu Lightningów II.

Faktem jest, że zaledwie kilka godzin po wypowiedzeniu tych słów, John Faulkner, australijski minister obrony, powtórzył wcześniejsze stanowisko swojego rządu o poparciu dla programu i *zaufaniu do zapewnień przedstawicieli USA*, o sukcesie przedsięwzięcia. Kraj ten planuje osiągnięcie gotowości bojowej przez pierwszą jednostkę lotniczą, wyposażoną w Lightningy II w 2018 (zobacz również: [Australia otrzyma F-35 w 2014](#)).

Powiązane wiadomości

[Wolne lądowanie F-35B \(2010-03-12\)](#)

[ARH-70 do likwidacji? \(2008-07-11\)](#)

[Mniej śmigłowców Bell ARH-70 \(2007-12-18\)](#)

[Australia otrzyma F-35 w 2014 \(2009-11-25\)](#)

[Prezentacja australijskiego F/A-18F \(2009-07-09\)](#)

[Australijskie opóźnienie z F-35 \(2009-11-12\)](#)

[Australijski rząd chce F-35 \(2009-05-04\)](#)

[Montaż brytyjskiego F-35 rozpoczęty \(2009-11-03\)](#)

[Roczne opóźnienie F-35 \(2010-02-17\)](#)

[Aktualny status programu F-35 \(2009-11-17\)](#)

[Kiedy F-35 wejdą do służby? \(2009-07-27\)](#)

[F-35 zgodnie z harmonogramem? \(2009-08-20\)](#)

[Mniej F-35, więcej na B+R \(2010-01-08\)](#)

[Aktualny status programu F-35 \(2009-11-17\)](#)